



NOWY PREZES UNII IZB ŁĄBY I ODRY



Polska

Większe bezpieczeństwo.
Większa wartość.

„Większe Bezpieczeństwo. Większa wartość”.

Dla wielu pojęcie jakości i bezpieczeństwa jest bardzo względne. Nie dla nas.

W **TÜV SÜD Polska** staramy się, aby pojęcia jakości i bezpieczeństwa nie były pojęciem „względny”.

Każdego dnia odpowiadamy na pytania przedsiębiorców:

Czy możemy zrobić to lepiej? Szybciej? Bardziej wydajnie i bezpiecznie?

Jak zapewnić równowagę między jakością, rentownością a konkurencyjnością?

Tworzymy zespół doświadczonych auditorów i rzeczoznawców, których wiedza i wieloletnia praktyka gwarantuje Państwu skuteczne i kompleksowe rozwiązania optymalizujące procesy w przedsiębiorstwie, wnosząc tym samym konkretną wartość ekonomiczną.

Znaki certyfikacji **TÜV SÜD** są synonimem jakości i bezpieczeństwa na całym świecie.

Potwierdzają stosowanie najwyższych standardów, będąc jednocześnie doskonałym narzędziem marketingowym.

Jesteśmy Państwa partnerem w zakresie badań, certyfikacji, inspekcji, szkoleń i usług technicznych.

Ponad 1200 firm, które dokonały certyfikacji w **TÜV SÜD Polska** jest dowodem na, że stanowi to klucz do sukcesu. Bezwzględnie.

Zapraszamy do kontaktu w **Punktach Obsługi Przedsiębiorcy Zachodniej Grupy Zakupowej**
lub bezpośrednio: tel: +48 783 878 380, e-mail: krzysztof.blaszczyk@tuv-sud.pl

Szanowni Państwo

25 maja, w gościnnych progach Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim podsumowaliśmy poprzedni rok działalności Izby. Pod wieloma względami był on wyjątkowy i rekordowy. Minione 12 miesięcy obfitowało w wiele przygotowanych przez nas inicjatyw zarówno w regionie, jak i poza granicami naszego kraju. Cieszymy się bardzo, że nasza praca na rzecz budowy silnego samorządu gospodarczego w Lubuskim została dostrzeżona i doceniona przez władze państwowe. Nadana Izbie Odznaka Honorowa od Wicepremiera, Ministra Gospodarki Janusza Piechocińskiego „Odznaka Honorowa za Zasługi poniesione na rzecz rozwoju gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej” to duża nobilitacja i jednocześnie zobowiązanie do dal-

szej wyjątkowej, codziennej pracy.

W maju uczestniczyłem w walnym zgromadzeniu Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego - PNT, którego nasza Izba jest udziałowcem. Zbudowany na bazie Zakładu Utylizacji Odpadów w Gorzowie Wielkopolskim GOT - PNT przyjął niestandardową, jak na tego typu podmioty, strategię pozyskiwania inwestorów poprzez tworzenie spółek i dlatego jest ewenementem w skali województwa jak i całego kraju. Jak pokazuje minione półtora roku, formuła wymyślona przez szefa ZUO, Marka Wróblewskiego, bardzo dobrze się sprawdza, czego potwierdzeniem są dobre wyniki zarówno finansowe, jak i merytoryczne. W bieżącym numerze publikujemy wywiad z szefem Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego - PNT, który uchyla rąbka tajemni-



cy o tym, na jakie wsparcie mogą liczyć przedsiębiorcy i nad czym aktualnie pracuje się w naszym Parku Naukowo-Przemysłowym. Zapraszam do lektury.

Z poważaniem
Stanisław Owczarek
Dyrektor Izby

spis treści



Słowo wstępne	3
Lubuski Lider Biznesu	4
Rządowe wyróżnienie dla ZIPH	5
Biznes pod lupą	6-7
Rozliczenie czasu pracy - szkolenie	9
Wywiad z Grzegorzem Załogą	10-11
Wywiad z Markiem Wróblewskim	12
Walne Zgromadzenie Członków ZIPH	13-15
Ludzie Lubuskiego Biznesu: Michał Wrembel	16-18
Agencja Rozwoju Regionalnego	19
Zdaniem eksperta – M. Górecki	21
Nowi Członkowie ZIPH	22

Wydawca: Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w Gorzowie Wlkp.

Redakcja: Tomasz Molski (*redaktor naczelny*), Jarosław Libelt (*redaktor numeru*), Anna Brucka, Robert Nowicki (*skład komputerowy*).

Współpracownicy: Anna Elżanowska, Edyta Hubska, Stanisław Owczarek, Kamila Szwajkowska.

Opieka wydawnicza: Wydawnictwo „In Plus” (tel. 609 22 35 79), www.wydawnictwoinplus.pl

Adres: 66-400 Gorzów Wielkopolski, ul. Kazimierza Wielkiego 1
tel. 95 739-03-12, e-mail: marketing@ziph.pl, www.ziph.pl



Partnerzy Głosu Przedsiębiorcy



Nowy szef Rady Nadzorczej GOT

- Dyrektor Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Stanisław Owczarek został wybrany Przewodniczącym Rady Nadzorczej Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego Parku Naukowo-Przemysłowego Sp. z o. o. Decyzję taką podjęto podczas Zgromadzenia Wspólników, które miało miejsce 6 maja br. Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa jest udziałowcem GOT od początku jego istnienia.



Nabór do grupy zakupowej

- ZIPH prowadzi nabór ciągły firm do zakupów energii elektrycznej, gazu ziemnego i paliw w ramach Zachodniej Grupy Zakupowej. To dobra okazja dla firm na zmniejszenie kosztów utrzymania swoich zakładów. Grupa posiada wynegocjowaną cenę oleju napędowego dostępnego dla firm posiadających własne systemy magazynowania paliwa. Do grupy mogą przystąpić zarówno duże firmy, jak i mali przedsiębiorcy. Szczegółowych informacji udziela: Dariusz Przybyłek, tel. 609 806 840, e-mail: d.przybylek@ziph.pl



Świadectwa pochodzenia

- Od stycznia tego roku Krajowa Izba Gospodarcza obok organów celnych ma możliwość wystawiania przedsiębiorcom uniwersalnych świadectw pochodzenia. Przewiduje to porozumienie podpisane 15 grudnia 2014 roku pomiędzy Szefem Służby Celnej a KIG, na podstawie znowelizowanej ustawy z dnia 7 listopada 2014 r. o ułatwieniu wykonywania działalności gospodar-

Konkurs ZIPH

Zostań Lubuskim Liderem Biznesu

Do 30 czerwca potrwa nabór wniosków do VII edycji naszego konkursu. O statuetki i certyfikaty najbardziej prestiżowego plebiscytu w regionie mogą się ubiegać firmy prowadzące działalność na terenie naszego województwa, bądź będące członkiem lubuskich organizacji gospodarczych.



foto: Bartłomiej Nowosielski

Lubuski Lider Biznesu to uznana marka zarówno w regionie, jak i ościennych województwach. Wzorem ubiegłych lat zgłoszone firmy rywalizować będą w czterech kategoriach: mikro, małych, średnich i dużych przedsiębiorstw. Oceniać je będzie kapituła konkursu, w skład której wchodzi przedstawiciele najważniejszych instytucji i organizacji okołobiznesowych oraz wybitne osobistości życia gospodarczego i politycznego.

Miłym akcentem tegorocznej edycji jest fakt, iż prezydenci Zielonej Góry i Gorzowa Wielkopolskiego zadeklarowali, że dla 20 pierwszych mikroprzedsiębiorstw pokryją 2/3 wpisowego do konkursu. Oznacza to, że szybcy i zaradni konkursowicze za udział zapłacą jedynie 100 złotych + VAT.

Nominowani w każdej z kategorii zostaną wyłonieni przez kapitułę w pierwszej połowie sierpnia, natomiast laureatów po-

znamy 28 września podczas Wielkiej Gali w Filharmonii Zielonogórskiej. W każdej kategorii wyłonionych zostanie trzech laureatów, którzy otrzymają statuetki "Lubuskiego Lidera Biznesu" na lata 2014/2015. Niemniej jednak każda firma, która zakwalifikuje się do drugiego etapu otrzyma pamiątkowy certyfikat. Analogiczna procedura obowiązuje w przypadku Lubuskiego Lidera Innowacji. Wyróżnione firmy będą miały prawo przez okres jednego roku od chwili wręczenia nagród do wykorzystywania logo konkursu wraz z tytułem.

Dokumenty zgłoszeniowe należy pobrać ze strony Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej: www.ziph.pl w zakładce „Lubuski Lider Biznesu”. Szczegółowych informacji można również zasięgnąć w naszym biurze pod numerem telefonu 95 7 39 03 11.

(TM)

Izba nagrodzona

Rządowe wyróżnienie

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa w uznaniu za zasługi poniesione na rzecz rozwoju gospodarki Rzeczypospolitej Polskiej otrzymała Odznakę Honorową od Ministra Gospodarki RP. To pierwsze tego typu odznaczenie przyznane organizacji gospodarczej w naszym regionie.

- Bardzo nam miło, że w Warszawie zostało dostrzeżone, iż w Lubuskim jest instytucja, dzięki której dzieje się wiele dobrego w kwestii wspierania rozwoju gospodarczego. To dla nas duża nobilitacja i zarazem zobowiązanie do dalszej wyjątkowej pracy na rzecz przedsiębiorców – mówi z dumą prezes ZIPH Jerzy Korolewicz.

Uroczystość wręczenia wyróżnienia miała miejsce podczas odbywającego się 25 maja w Gorzowie Wielkopolskim Walnego Zgromadzenia Członków Izby. Odznaka Honorowa za Zasługi dla Rozwoju Gospodarki RP to to honorowe wyróżnienie przyznawane w uznaniu zasług poniesionych na rzecz rozwoju krajowej gospodarki.

Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa została uhonorowana w uznaniu za dorobek działalności na rzecz rozwoju rodzimej gospodarki: wspierania lubuskie-

go biznesu oraz promocję gospodarki RP w kraju i poza jego granicami.

Minister Janusz Piechociński postanowił również docenić pracę na rzecz rozwoju gospodarczego RP prezesa ZIPH Jerzego Korolewicza i dyrektora Izby Stanisława Owczarkę. Obaj przedstawiciele ZIPH wyróżnienie otrzymali z rąk wicewojewody lubuskiego Jana Świrepo.

- Od ponad 10 lat konsekwentnie rozwijamy się jako Izba. Mimo nie najlepszych ostatnich kilku lat w gospodarce zawsze staramy się sprostać oczekiwaniom naszych członków. Sukcesywnie rozszerzamy też zakres usług i paletę wsparcia dla przedsiębiorców. Cieszymy się, że nasza wielowymiarowa działalność została dostrzeżona i doceniona przez resort gospodarki – podkreślił Stanisław Owczarek.

(JL)



czej, tzw. IV ustawy deregulacyjnej. Departamentem odpowiedzialnym za świadectwa pochodzenia jest Biuro Legalizacji, Certyfikacji i Kartetów ATA. Kontakt telefoniczny: 22 630 97 12.



Spotkania dla przedsiębiorców

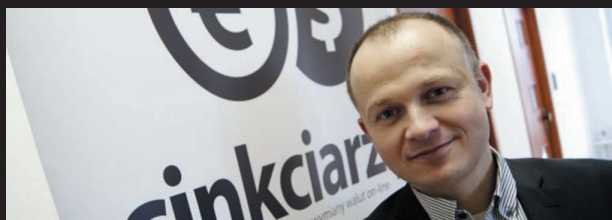
- 13 i 20 maja w Zielonej Górze i Gorzowie Wielkopolskim ZIPH wspólnie z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego zorganizowała dla przedsiębiorców spotkania informacyjne na temat zagrożeń płynących z coraz szerszej cyfryzacji i związanego z tym bezpieczeństwa firmowych danych. W obu spotkaniach wzięło udział blisko 40 uczestników.



Obradował Komitet Monitorujący

- 22 maja 2015 roku przedstawiciele ZIPH wzięli udział w I posiedzeniu Komitetu Monitorującego Regionalny Program Operacyjny – Lubuskie 2020, które odbyło się w Zielonej Górze. W trakcie obrad przyjmowane były kryteria wyboru projektów stosowanych podczas oceny wniosków o dofinansowanie w ramach RPO-L2020. Ponadto konsultacjom poddany został Szczegółowy Opis Osi Priorytetowych Regionalnego Programu Operacyjnego – Lubuskie 2020.

Cinkciarz.pl na podium



Cinkciarz.pl zajął trzecie miejsce na liście „100 największych firm prywatnych z polskim kapitałem”. Spółka wyprzedziła takich gigantów jak Polkomtel, Asseco czy Getin Noble. Ranking opublikował tygodnik „wSieci”. Zestawienie powstało we współpracy z wywiadownią gospodarczą Bisnode. Głównym kryterium porównawczym były wielkości rocznych przychodów firmy. Pismo posłużyło się wynikami za 2013 rok. Jak wyjaśnia redakcja, powodem tego jest fakt, że sporo firm nie opublikowało jeszcze danych za ubiegły rok. Na pierwszym miejscu znalazła się Polska Sieć Handlowa Lewiatan (przychód: 8.110 mld zł). Na drugiej pozycji uplasował się Pelion, czyli dawna Polska Grupa Farmaceutyczna (7.302 mld zł). Cinkciarz.pl zajął trzecie miejsce na podium (także 7.302 mld zł).

Nowa siedziba Streamsoft



Zielonogórska spółka Streamsoft, która tworzy programy dla blisko 80 tysięcy firm z całej Polski, planuje budowę nowej siedziby. Rozpocznie się ona na początku 2016 roku, po uzyskaniu wszystkich pozwoleń. Oddanie gotowego obiektu planowane jest na wiosnę 2017 roku. Inwestycja ma pochłonąć 10 milionów złotych. Siedziba będzie zlokalizowana w centrum miasta, między budynkiem Castoramy a Biblioteką im. C.K. Norwida, przy Alei Wojska Polskiego. Streamsoft zajmuje się produkcją oprogramowania dla małych i średnich przedsiębiorstw. Spółka zatrudnia obecnie ponad 150 osób i ma oddziały w Warszawie, Krakowie i we Wrocławiu. Firma zakłada, że w nowej przestrzeni podwoi zatrudnienie.

Nagrody Prezydenta RP



Gorzowski Zakład Utylizacji Odpadów znalazł się wśród pięciu najlepszych firm w Polsce, które zostały wyróżnione statuetką Nagrody Gospodarczej Prezydenta RP. W tym roku do nagrody zgłoszono 106 firm. Do drugiego etapu przeszło 16 z nich. Finałową piątkę wybrał osobiście prezydent Komorowski. Laureatami tegorocznej, trzynastej edycji zostali: Selvita, Inglot, Promotech, Zakład Utylizacji Odpadów w Gorzowie Wielkopolskim oraz Mlekovita. ZUO zwyciężył w kategorii *zielona gospodarka*. Dzięki zastosowaniu automatycznej segregacji firma odzyskuje maksymalną ilość surowców wtórnych. Zakład prowadzi również działalność w zakresie składowania odpadów niebezpiecznych, a także produkcji paliwa alternatywne i kompostu. W przedsiębiorstwie działa ponadto Centrum Badawczo-Wdrożeniowe „Eko-innowacje”.

ITEO wchodzi do Nowego Kisielina



ITEO zainwestuje w Parku Naukowo-Technologicznym w Nowym Kisielinie. ITEO to konglomerat firm polsko-niemieckich, który zakupił za 8 milionów złotych od Uniwersytetu Zielonogórskiego 12 ha ziemi w Parku Naukowo-Technologicznym. Według planów inwestora powstanie tam m.in. biogazownia, farma fotowoltaiczna, a także stacja hodowli alg. Spółka specjalizuje się w pozyskiwaniu energii, głównie ze źródeł odnawialnych. W Nowym Kisielinie chce wspólnie z Uniwersytetem Zielonogórskim prowadzić badania naukowe, analizę rynku, a także opracowywanie innowacyjnych technologii, które firmy tworzące konglomerat będą wprowadzać w życie. Inwestor nie jest nieznanym podmiotem na naszym rynku. Niedawno powołał do życia Lubuskie Konsorcjum Innowacyjnych Technologii Energii Odnawialnych, w ramach którego stworzono system LUKON, który został zgłoszony jako patent na wynalazek.

Lista 500 Rzeczpospolitej



Cztery lubuskie firmy znalazły się w gronie 500 największych przedsiębiorstw w Polsce wg „Listy 500 Rzeczpospolitej”. Na 27. miejscu, z 8,449 mld zł przychodu, uplasował się zielonogórski Cinkciarz.pl. W porównaniu z rokiem ubiegłym awansował o trzy oczka. Warto też zauważyć, że w zestawieniu firm z polskim kapitałem internetowy kantor walut zajął drugie miejsce. Wyżej notowany jest jedynie PSH Lewiatan. Na 249. miejscu, z 1,2 mld zł przychodu, znalazła się firma SE Bordnetze Polska z Gorzowa (pierwszy raz na liście). 301. miejsce przypadło Faurecii Gorzów (950 mln zł przychodu), a 314. - nowosolskiej Gedii Poland (893 mln zł). „Rzeczpospolita Lista 500” to wzorowany na liście Fortune ranking 500 największych polskich firm klasyfikowanych według przychodów. To jedyne tego typu zestawienie w Polsce. Od 17 lat lista jest tworzona i publikowana przez dziennik „Rzeczpospolita”.

Zielona Góra współpracuje z PALiZ



Miasto Zielona Góra podpisało umowę z Polską Agencją Informacji i Inwestycji Zagranicznych. Na jej podstawie jedna z najważniejszych spółek ściągających do Polski zagranicznych inwestorów ma promować miasto i jego tereny inwestycyjne. W ramach zawartego porozumienia strony będą współpracować w celu przygotowania regionu do profesjonalnego pozyskiwania i obsługi inwestorów zagranicznych, poprzez podnoszenie umiejętności w zakresie przygotowywania ofert inwestycyjnych, gromadzenia i udzielania informacji gospodarczych, tworzenia i zarządzania bazami danych dotyczącymi gospodarki miasta. PALiZ to agencja rządowa podległa Ministrowi Gospodarki. Jej celem jest zachęcanie zagranicznych przedsiębiorców do lokowania swoich inwestycji w Polsce.

Lubuszanin w Polskiej Agencji Kosmicznej



Dyrektor Generalny zielonogórskiej firmy Hertz Systems Zygmunt Rafał Trzaskowski otrzymał nominację na pięcioletnią kadencję członka Rady Polskiej Agencji Kosmicznej. Zasiada w niej 17 członków, w tym 8 osób reprezentujących Ministerstwo Obrony Narodowej, Ministerstwo Gospodarki i Ministerstwo Nauki. W Radzie zasiada również Minister reprezentujący Kancelarię Prezesa Rady Ministrów oraz przedstawiciele zgłoszeni przez Polską Akademię Nauk i wybrani przez Prezesa Rady Ministrów. Propozycje kandydatów z branży przemysłu kosmicznego zgłosiło Ministerstwo Gospodarki, a nominowanych wybierała i akceptowała Premier Rządu. Polska Agencja Kosmiczna została powołana w 2014 roku. Jej zadaniem jest przede wszystkim promowanie współpracy pomiędzy biznesem a nauką oraz rozwój polskiego przemysłu kosmicznego.

Targi Technology w Tel Awiwie



Wydział Promocji Handlu i Inwestycji Ambasady RP w Tel Awiwie, zaprasza lubuskich przedsiębiorców do udziału w międzynarodowych Targach Technology 2015 w dniach 16-18 czerwca br. w Tel Awiwie. Najbliższa, 23 już edycja targów poświęcona jest szeroko rozumianemu rozwojowi technologicznemu oraz prezentacji światowych innowacji i osiągnięć przemysłowych. Wydarzenie dedykowane jest dla przedsiębiorców reprezentujących szeroki sektor wysokich technologii (high-tech), takich jak m.in. automatyka, przemysł odlewniczy, robotyka, spawalnictwo, technologie it-ict, techniki laserowe oraz pneumatyka i hydraulika. Szczegółowych informacji udziela Pani Natalia Wysocka, tel. 22 630 96 13.

WWW.GAMAPLAST.PL



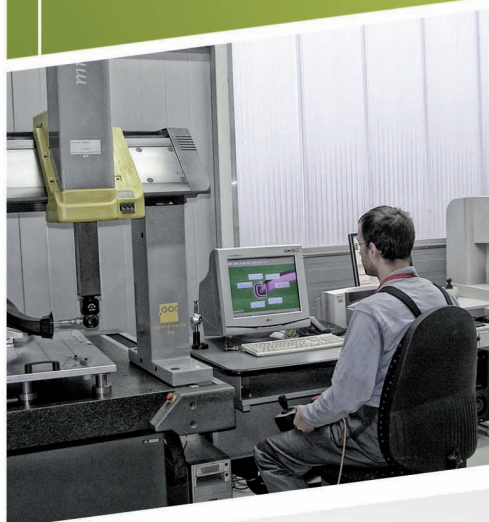
Spawanie
laserowe



Pomiary 3D
na maszynie
współrzędnościowej



Budowa
form
wtryskowych



Przetwórstwo
artykułów
z tworzyw
sztucznych - wtrysk



GAMAPLAST K.J. Gamalczyk i Wspólnicy
Spółka Komandytowa

66-400 Gorzów Wlkp., ul. Międzychodzka 12f
tel. +48 095/723 92 55, biuro@gamaplast.pl

GAMAPLAST

Szkolenie

Rozliczanie czasu pracy

28 maja, w gościnnych progach Hotelu Fado w Gorzowie Wielkopolskim, miało miejsce szkolenie dla pracowników działów personalnych i księgowości lubuskich firm na temat aktualnie obowiązujących regulacji prawnych dotyczących rozliczania czasu pracy. To pierwsze z planowanego cyklu szkoleń eksperckich organizowanych wspólnie przez Zachodnią Izbę Przemysłowo-Handlową i firmę Idea HR Doradztwo Personalne.

- Rozliczanie czasu pracy to zawsze aktualny temat przewijający się zwłaszcza w dużych firmach, gdzie praca ma charakter zmianowy. Często interpretacja obowiązujących przepisów jest niejednoznaczna, co rodzi wątpliwości co do prawidłowości przyjętego systemu rozliczeń w firmach - mówi Tomasz Molski z ZIPH. Tezę tę potwierdzają Inspektorzy Państwowej Inspekcji Pracy, którzy wśród najczęstszych przyczyn występujących nieprawidłowości w firmach wymieniają właśnie niewłaściwą interpretację przepisów prawa pracy. W szczególności mają na myśli kwestię planowania i rozliczania czasu pracy. Powoduje to, że często podczas wykonywania swoich obowiązków spotykają się z wadliwie skonstruowanym wewnątrzzakładowym systemem rozkładu czasu pracy i okresów rozliczeniowych.

Zorganizowane w Gorzowie Wielkopolskim szkolenie miało za zadanie dać

uczestnikom odpowiedź, jak w odpowiedni sposób interpretować konkretne przepisy, prawidłowo układać systemy czasu pracy pracowników, rozliczać godziny nadliczbowe oraz wskazać orzecznictwo Sądu Najwyższego w newralgicznych sytuacjach, z którymi spotykają się firmy.

Majowe seminarium to pierwsze z zaplanowanego przez Izbę i Idea HR Doradztwo Personalne cyklu szkoleń, które oba podmioty zamierzają przeprowadzić w najbliższym czasie. *- Zaangażowanie uczestników i ich pochlebne opinie zarówno na temat samego prowadzącego, jak i przy-*

jętego modelu szkolenia, utwierdzają nas w przekonaniu, że warto je organizować. O kolejnych propozycjach tematów naszych zajęć będziemy niebawem informować - podsumowuje Tomasz Molski.

Anna Elżanowska



Właściwy dobór systemu czasu pracy

Wywiad ze Szczepanem Przybylakiem, inspektorem Państwowej Inspekcji Pracy, pełniącym funkcję biegłego z zakresu czasu pracy i wynagrodzeń przy Sądzie Okręgowym w Gorzowie Wlkp.

- Jakże błędy, z Pana doświadczenia, najczęściej popełniają pracodawcy w temacie rozliczania czasu pracy swoich pracowników?

- Najczęściej występującym problemem jest kwestia definiowania pracy w godzinach nadliczbowych w dniach wolnych od pracy. To z reguły konsekwencja niewłaściwego doboru systemu czasu pracy, jak i okresu rozliczeniowego. Przez te złe wybory pracodawcy zupełnie niepotrzebnie generują godziny nadliczbowe, wystąpienia których nie zawsze są świadomi.

W zdecydowanie większym stopniu dotyczy to mniejszych pracodawców, których nie stać na zatrudnianie pracowników zajmujących się planowaniem i samym już rozliczeniem czasu pracy.

- Jak w gorzowskich firmach wdrażana jest zasada work-life-balance? Czy dużo pracujemy w nadgodzinach?

- Problem zachowania równowagi pomiędzy życiem prywatnym i zawodowym w mniejszym stopniu występuje w tych podmiotach, w których zatrudnionych jest wielu pracowników, ponieważ z reguły mamy tam do czynienia z większą elastycznością zatrudnienia. Poza tym w zakładach takich dość powszechnie korzysta się z usług agencji pracy tymczasowej, dzięki której nie ma konieczności zatrudniania własnych pracowników w godzinach nadliczbowych.

- Jaką radę dałby Pan osobom rozliczającym czas pracy w firmach?

- Podstawową sprawą jest właściwy dobór systemu czasu pracy dla poszczególnych grup pracowniczych. Specyfika pracy na określonych stanowiskach powoduje konieczność stosowania różnych systemów począwszy od podstawowego, a skończywszy na zadaniowym. Przyjęcie jednego systemu dla wszystkich zatrudnionych pozornie ułatwia rozliczenie tego czasu pracy, niemniej często prowadzi do usztywnienia pracy i w konsekwencji do błędów w rozliczeniach czasu pracy.



Rozmawiał Jarosław Libelt

Trzeba się wzajemnie zrozumieć

Rozmowa z Grzegorzem Załogą, prezesem Unii Izb Łąby i Odry

- Jak się zostaje Prezesem Unii Izb Łąby i Odry?

- Moje przewodnictwo w tej międzynarodowej instytucji to przede wszystkim docenienie roli, jaką odgrywa Zachodnia Izba Przemysłowo- Handlowa w działalności Unii Izb Łąby i Odry. W momencie kiedy pojawiło się pytanie – kto w tej następnej polskiej kadencji powinien być prezesem Unii Izb? – dość naturalne było spojrzenie kolegów ze Szczecina i z Wrocławia na Gorzów. Byłbym nieuczciwy i nieszczerzy gdybym powiedział, że moja osoba jest zupełnie przypadkowa. Długoletnia współpraca z naszymi zachodnimi sąsiadami i pewien rodzaj szczególnego zrozumienia, który niemieccy koledzy cenią kiedy widzą, że ktoś rozumie ich sposób myślenia - to z pewnością moje dotychczasowe, jak i mam nadzieję przyszłe atuty .

- Czym właściwie zajmuje się UIŁiO?

-To nie jest łatwe pytanie dlatego, że Unia Izb Łąby i Odry ma cele, które są z naszego polskiego punktu widzenia dość abstrakcyjne. Przykładowo: wpływanie na kształt europejskiej sieci transportowej. To zagadnienie w Polsce nic nikomu nie mówi. Gdy się patrzy z perspektywy portu w Hamburgu, w kontekście znaczenia portów niemieckich na morzu Północnym, jest to hasło bardzo konkretne: czy ten rodzaj transportu będzie w tej części Europy nadal odgrywał taką samą rolę jak przez dziesiątki minionych lat? My w Polsce mamy trudność z myśleniem strategicznym i wydaje mi się, że dlatego brakuje wyraźnych sukcesów w polityce rozwojowej. Zresztą całkiem niedawno tworzone strategię dla Morza Bałtyckiego i proszą sobie wyobrazić, że nie znalazł się w niej ani jeden projekt z ujścia Odry czyli Szczecina. Co więcej, my z tym nie przebiliśmy się nie tylko w Unii Europejskiej, my się z tym nie przebiliśmy w Polsce. Nasze państwo uznało, że to inwestycje zbyt kosztowne lub strategicznie zbyt mało opłacalne, żeby Odrę rozwijać jako część europejskiej sieci transportowej. Nie potrafiliśmy zadeklarować określonego poziomu modernizacji Odry nawet w perspektywie kilkudziesięciu lat.



- Z czego ta indolencja decyzyjna wynika?

- Z braku strategicznego myślenia. Oczywiście zawsze można się podparć brakiem dostępnych środków, ale to jest jedno i to samo, bo jeżeli strategicznie się pewien cel wyznacza, to również zaplanuje się na ten cel pieniądze. Niemcy, którzy zainicjowali powstanie Unii Izb w roku 2000 myślą takimi kategoriami, że aby widzieć coś za 10 czy 20 lat, to trzeba to już dzisiaj konkretnie opisać, oszacować i mieć na to pomysł. W ogóle nie widzę takiej perspektywy w Polsce.

- Ma Pan przygotowaną receptę na owocne połączenie tych różnych mentalności? W jaki sposób pogodzić czasami odmienne interesy narodowe?

- To, o czym przed chwilą rozmawialiśmy, nie znaczy, że wszystko co robią Niemcy jest dobre, a to co Polacy - złe. Między innymi dlatego, że ten perfekcyjny niemiecki

system planowania jest mało odporny na duże zawirowania. Jeżeli ustalone są pewne linie rozwoju na lat 15 i dzieje się coś niespodziewanego czy krytycznego, to nieraz trudno jest na to zareagować. Nam łatwiej jest zaimprovizować czy zmienić kierunek i to jest bardzo silna strona polskich firm, które z reguły nie są aż tak bardzo wyspecjalizowane, więc reagują na rynku na różne tendencje bardziej elastycznie. Pogodzenie ewentualnych rozbieżnych interesów, które na pierwszy rzut oka nie wydają się spójne, możliwe jest w momencie harmonii różnych mentalności, sposobów myślenia i działania. Przede wszystkim trzeba się wzajemnie rozumieć. Obrazowo rzecz ujmując: jeżeli przy projekcie partner mówi, że mamy jeszcze dużo czasu, to Niemiec ma na myśli 2 lata, a Polak z reguły, że mamy jeszcze ze 3 miesiące. Po drugie trzeba spróbować wyznaczyć określone wspólne cele, a dalej - przy tych różnych mentalnościach - starać

się wyznaczać sposoby ich realizacji, które mają aprobatę wszystkich stron.

- A interesy narodowe?

- Trzeba mieć świadomość, że wynikają one najczęściej z tego, że jesteśmy w bardzo różnych fazach rozwoju. Po transformacji i w Czechach, i w Polsce zajmujemy się dopiero budową pewnych struktur. W Niemczech Zachodnich, których północna część jest naszym obszarem działania, chodzi tak naprawdę o trzecią nową autostradę, a my się ciągle zastanawiamy, czy uda nam się je wybudować. Zastanawiamy się nad uzyskaniem pewnej głębokości na rzekach, a oni zastanawiają się nad odtworzeniem, bo muszą myśleć o utrzymaniu potężnej infrastruktury. Gdybyśmy mieli w Polsce na drogi wodne tyle pieniędzy, ile Niemcy muszą wydać na utrzymanie tylko obecnej infrastruktury, to mówilibyśmy o prawdziwym błogosławieństwie. Wydaliśmy setki milionów euro, a na razie między Berlinem a Szczecinem, Wrocławiem albo Gorzowem nie widać tego w liczbie pociągów i liczbie pasażerów. Pomiędzy Szczecinem a Berlinem ciągle nie ma zelektryfikowanej linii kolejowej, a chodzi tu o ledwo 20 km kilometrów. Bardzo długo nie było na to pieniędzy i przede wszystkim woli politycznej. Oczywiście nie załatwi tego Unia Izb, ale jesteśmy po to, ażeby samorząd gospodarczy podnosił głos i pokazywał te rzeczy.

- A endemiczne problemy, którymi warto się zająć?

- Takim lokalnym przykładem jest Kostrzyn nad Odrą i budowa obwodnicy miasta czy też nowego mostu, gdzie dziś ciężarówka ze specjalnej strefy ekonomicznej musi wyjeżdżać na autostradę w kierunku Europy Zachodniej najpierw przez sam środek Kostrzyna, później Słubic, bo dopiero w Świecku na most. O tym trzeba było naprawdę myśleć 10 lat temu, kiedy Niemcy budowali obwodnice po swojej stronie i nie mieli innej alternatywy, niż włączyć ją w stary most w Kostrzynie. Dzisiaj jest tak, że zapewne przez następne 10 czy 15 lat takiego mostu nie będziemy mieli, chociaż po polskiej stronie już nam się wydaje, że pewne rzeczy są ustalone, a tak naprawdę, to jest bardzo drobna część ustaleń. Ten most musi przejść na drugą stronę i tam muszą być wybudowane drogi, a dziś są łąki, do tego w obszarze Natura 2000. To nie jest niemożliwe, ale

póki co stanowi naprawdę duży problem.

- Dwa lata to zarazem dużo i mało czasu na realizację własnych pomysłów. Proszę przybliżyć najważniejsze postulaty, które chciałby Pan zrealizować?

- Mam nadzieję, że uda się w ciągu tych 2 lat ustawić tak „zwrotnice”, żeby przy następnych prezydentach moje inicjatywy mogłyby być kontynuowane. Liczę na to, że doprowadzimy do lepszego wykorzystania infrastruktury kolejowej, bo ona się buduje i rzeczywiście w perspektywie kilku, kilkunastu lat dzisiejsze luki infrastrukturalne będą pozamykane. Chciałbym wywierać presję na decydentach i lobbować na rzecz gospodarczego ożywienia rzek. Mamy tu pozytywne tendencje, ale trzeba patrzeć na rozwój turystyki na rzekach i przede wszystkim ponowne włączenie Odry do europejskiego systemu żeglugi śródlądowej, czyli jej udrożnienie do głębokości 1,60 - 1,80 metra, co najmniej przez dłuższą część roku. Bardzo ważne jest dla mnie wspieranie działań na rzecz bezpośrednich połączeń pasażerskich w ruchu kolejowym z Berlina do Gorzowa i z Berlina do Wrocławia. Ostatnia rzecz to wypracowanie ściślejszych kontaktów polskich i niemieckich parlamentarzystów w sprawie Odry.

- Wspominał Pan o połączeniu kolejowym Gorzowa i Berlina. Ta batalia trwa wiele lat, a efektów nie widać. Jaka jest Pana diagnoza obecnego stanu rzeczy?

- Zaczę od rzeczy, która moim zdaniem jest faktycznie najważniejsza, a mianowicie mamy różne struktury po polskiej i po niemieckiej stronie w regionalnych przewozach kolejowych i to nie ułatwia sprawy. W Niemczech mamy wspólny dla Berlina i Brandenburgii związek komunikacyjny VBB, który raz na 8, a czasem nawet 15 lat rozpisuje przetargi i wybiera wykonawców przewozów. Po polskiej stronie środki na dofinansowanie przewozów regionalnych są rozpisywane i wyznaczane co roku. To bardzo duży problem, żeby się w tych strukturach dogadać i ustalić, jakie pociągi będą mogły jeździć. Olbrzymim problemem powstał już w momencie, aby szynobusy TALENT spółki NEB, czyli tej która po niemieckiej stronie operuje między Berlinem a Kostrzynem, w ogóle wjechały od granicy niemieckiej do Kostrzyna. Tam ciągle odbywa się to na zasadzie prowizorycznego rozwiązania, na

które wyraził zgodę Urząd Transportu Kolejowego. Dla mnie to niepojęte. I to jest ten pierwszy pakiet. Drugi pakiet problemowy dotyczy woli, która jest potrzebna. Wydaje mi się, iż kluczową rolę odgrywa tutaj Urząd Marszałkowski Województwa Lubuskiego. Niestety, nie można nie odnieść wrażenia, że Urzędowi Marszałkowskiemu nie zależy w sposób szczególny na tym, żeby między Berlinem a Gorzowem, czy Berlinem a Krzyżem, bezpośrednio kursowały pociągi. Mówiąc w największym skrócie, gdyby istniała taka wola - wyrażająca się w środkach finansowych, jak dotyczy to rozwoju na przykład lotniska w Babimoście - to myślę, że między Berlinem a Gorzowem już byśmy jeździli Pendolino :-). Rozumiem, że są duże obiektywne trudności i bariery w organizowaniu przewozów transgranicznych, ale na tej linii, z Berlina do Kostrzyna panuje największy ruch przez granicę biorąc pod uwagę wszystkie przewozy regionalne między Polską a Niemcami. Ewidentnie zobaczyć można tutaj gospodarcze interesy i zyski dla obu stron. Przecież sprawny dojazd z Berlina na polską stronę, choćby w celach turystycznych, zakupowych czy rozwoju współpracy to tylko najważniejsze walory. Patrząc z kolei z polskiej strony, Berlin jest dla nas najważniejszą metropolią przygraniczną. Jeżeli my sami tej woli nie wykażemy, i głównie dotyczy to odpowiednich, merytorycznych działań jednostek Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego, to nie możemy się spodziewać, że gdzie indziej będzie to lepiej dostrzegane.

- Dziękujemy.

**Rozmawiali: Jarosław Libelt
i Tomasz Mołsiński**

Unia Izb Łaby i Odry

Instytucja zrzeszająca łącznie 35 izb gospodarczych z Niemiec, Polski i Czech. Zasadniczym celem organizacji jest reprezentowanie na płaszczyźnie krajowej i międzynarodowej wspólnych ponadnarodowych interesów gospodarki transgranicznego regionu gospodarczego w dorzeczu Łaby i Odry. Główny punkt ciężkości stanowią zagadnienia związane z komunikacją, rozwojem gospodarczym i współpracą w ramach Unii Europejskiej.

Wspomagamy innowacyjne pomysły

Wywiad z Markiem Wróblewskim, prezesem Gorzowskiego Ośrodka Technologicznego Park Naukowo-Przemysłowy Sp. z o.o.

- Mija 1,5 roku od powstania GOT. Proszę pokusić się o krótki bilans tego okresu.

- Co prawda nasza spółka została zawiązana w listopadzie 2013 roku, ale jej życie gospodarcze faktycznie toczy się od początku ubiegłego roku. Przez ten niedługi okres udało nam się podwyższyć kapitał zakładowy spółki z 25 tysięcy złotych do kwoty ponad 15 milionów. Nowe udziały objęte zostały przez ZUO Sp z o. o. w zamian za wkład niepieniężny w postaci zorganizowanej części przedsiębiorstwa. Operacja ta stworzyła możliwości do zaciągania zobowiązań, realizacji projektów i świadczenie usług. W ciągu roku liczba udziałowców zwiększyła się do 17. W ich gronie są gminy, przedsiębiorcy, organizacje, stowarzyszenia i osoby fizyczne.

- Czy możemy już mówić o jakichś sukcesach?

- Aktualnie realizujemy przede wszystkim przedsięwzięcia mające na celu pozyskiwanie innowacyjnych technologii opracowywanych przez uczelnie czy instytuty badawcze, a następnie ich komercjalizowanie poprzez powoływanie spółek celowych. W tym celu powołaliśmy „Radę Gospodarczo-Naukową 360°”, skupiającą naukowców i przedsiębiorców, której celem jest wspieranie Zarządu przy podejmowaniu decyzji w sprawie nowych projektów badawczych i wdrożeniowych oraz projektów powoływania spółek celowych. W 2014 roku spółka powołała laboratorium pomiarowe 3D w odpowiedzi na zapotrzebowanie przedsiębiorstw skupionych w Lubuskim Klastrze Metalowym. W ubiegłym roku weryfikacji pod kątem szans na ekonomiczne powodzenie na rynku poddał 4 innowacyjne pomysły. Zgłosiliśmy również 5 projektów badawczych, które mają szansę na sfinansowanie dzięki voucherom na innowacje, z ostatniego już konkursu LRPO. Równocześnie w ramach środków z Lubuskiego Regionalnego Programu Operacyjnego realizujemy w Stanowicach inwestycje o wartości około 20 milionów złotych, prowadzące do ulepszenia bazy i warunków dla działalności badawczo-wdrożeniowej. Za wielki sukces należy uznać działalność Klubu Młodego Wynalazcy. Dzieci i młodzież, ale też nauczyciele skorzystali z możliwości

samodzielnego prowadzenia praktycznych zajęć w laboratorium fizyko-chemicznym w ramach zainicjowanego systemu szkolenia o nazwie Lubuska Edukacja Dualna. W bieżącym roku z zajęć w laboratorium skorzysta ponad 6000 osób.

- Jak wygląda proponowany przez GOT model współpracy z przedsiębiorcami i w jakich obszarach są Państwo zainteresowani współdziałaniem?

- Jesteśmy zainteresowani innowacyjnymi pomysłami w zakresie technologii środowiskowych, bo to jest naszą specjalizacją. Pomysły te, w celu weryfikacji, kierować mogą do nas nie tylko przedsiębiorcy, ale również osoby fizyczne. Czyli wszyscy, którzy nie mają możliwości do prowadzenia badań w warunkach swojej działalności. Pomysły podlegają ocenie przez Centrum Badawczo-Wdrożeniowe (CBW) „Eko-Innowacje” – powołane przez ZUO, skupiające profesjonalistów z nowoczesnego laboratorium fizyko-chemicznego, akredytowanego przez PCA. Wynalazki pozytywnie zweryfikowane w CBW, również pod kątem ekonomicznym, trafiają do Centrum Transferu Technologii Środowiskowych, odpowiedzialnego za stworzenie warunków do powołania spółki celowej, której zadaniem jest komercjalizacja danej innowacji oraz wprowadzenie jej na rynek. GOT zapewnia innowatorom wsparcie w pełnym zakresie, w tym formalno-prawne i finansowe. Spółka ma podpisane umowy o współpracy z wieloma uczelniami, instytutami badawczymi oraz przedsiębiorcami i dzięki temu mamy dostęp do kadry oraz prac badawczych, które mają potencjał do komercjalizacji. Zachęcamy jednak wszystkich, którzy mieliby potrzebę do weryfikacji swoich pomysłów, aby zgłaszali się do GOT.

- Nad czym dzisiaj pracuje się w Gorzowskim Ośrodku Technologicznym? Czy może Pan uchylić rąbka tajemnicy i zdradzić, co Pana zdaniem ma największy potencjał na komercjalizację w najbliższym czasie?

- GOT jest na końcowym etapie przygotowania bazy dla działalności badawczej. Wkrótce dla innowatorów zostaną oddane do użytkowania powierzchnie laboratoryjno-produkcyjne i powierzchnia socjalno-biurowa z pełną infrastrukturą dla funkcjonowania

linii półtechnicznych. Jak już wspominałem w 2014 roku powstały 4 spółki celowe dla komercjalizacji

pomysłów. W ramach spółki *Compot* opracowywana jest technologia produkowania z przetworzonych odpadów doniczek biodegradowalnych. W ramach spółki *Inerion* pracujemy nad technologią produkcji urządzeń, wykorzystujących inercyjną technikę treningową. Spółka *Pulpfarm Stanowice* powstała w celu realizacji przedsięwzięć z zakresu wytwarzania i wykorzystania energii z odnawialnych źródeł energii, jak również produkcji pasz dla zwierząt. Pracujemy również nad innowacyjną technologią produkcji prefabrykowanych domów z wykorzystaniem płyt warstwowych z kompozytów i pianki poliuretanowej w ramach spółki *Tanie Domy*. W bieżącym roku skierowano 5 pomysłów do sfinansowania prac badawczych za pośrednictwem voucherów na innowacje. W ramach tej inicjatywy mamy szansę na zbadanie m.in.: nowej technologii w celu udoskonalenia funkcjonalności energetycznej toalet publicznych z wykorzystaniem OZE oraz technologii produkcji biogazu, powstałego w wyniku fermentacji odpadów, nowej technologii budowy ekologicznych domów z modułowych elementów drewnianych. Chcemy również przebadać technologię łączenia materiałów budowlanych wykończeniowych i instalacji wewnętrznych z kompozytową płytą warstwową LPL – innowacyjnym materiałem budowlanym o szczególnie wysokich walorach izolacyjnych. Przed nami nowe wyzwania, ponieważ zetknemy się z pewnością z wieloma nowymi innowacyjnymi pomysłami w ramach II edycji Konkursu o Puchar Innowacji Środowiskowej. Zainteresowane podmioty i osoby kierują do nas dużo swoich innowacyjnych pomysłów do przebadania, ale ciągle zachęcamy do wdrażających się do skorzystania z naszych usług.

- Dziękuję.

Rozmawiała Anna Brucka



Walne Zgromadzenie

Rekordowy rok

W auli Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim, Zachodnia Izba Przemysłowo-Handlowa podsumowała 25 maja poprzedni rok. Podczas tradycyjnego, corocznego walnego zgromadzenia udzielono absolutorium władzom Izby. W opinii wielu członków był to najlepszy okres w ponad 10-letniej historii ZIPH.

- W minionym roku zorganizowaliśmy rekordową w swojej historii liczbę przedsięwzięć dla przedsiębiorców. W przygotowanych przez nas wydarzeniach w ostatnich dwunastu miesiącach uczestniczyło prawie 2000 uczestników – podkreślał z dumą w swoim sprawozdaniu z działalności za 2014 rok prezes ZIPH Jerzy Korolewicz. Lista działań koordynowanych przez Izbę jest rzeczywiście bardzo pokaźna. Prócz stałych, dobrze znanych w całym regionie pozycji skupiających duże audytoria, jak Regionalne Spotkanie Przedsiębiorców czy gala finałowa Lubuskiego Lidera Biznesu, w minionym roku wiele działało się w zakresie spotkań sektorowych dedykowanych dla poszczególnych branż. Aż 7 projektów unijnych pozwoliło bezpłatnie nabyć nowe kwalifikacje blisko 700 pracownikom lubuskich firm. Działalność szkoleniowa Izby w minionym roku była mocno nakierowana na podniesienie kwalifikacji pracowników firm produkcyjnych, zarówno tych wyższego, jak i niższego szczebla. Izba zajęła się również energetyką. Wspólnie z Agencją Rozwoju Regionalnego S.A. daliśmy 20 lubuskim firmom możliwość spotkań z ekspertami, wizytacji niemieckich zakładów i wspólnych prac badawczych mających na celu wdrożenia z zakresu Odnawialnych Źródeł Energii. Utworzyła się również Zachodnia Grupa Zakupowa, która z sukcesem w imieniu firm negocjowała ceny energii gazu i paliw dla członków Izby.

Wiele ciekawych inicjatyw podjęto na szczeblu międzynarodowym. W ubiegłym roku Izba gościła kilka delegacji przedsiębiorców z krajów ościennych, którzy - oprócz oficjalnych spotkań - wizytowali lubuskie firmy i nawiązywali kontakty na naszym rynku. ZIPH była gospodarzem obrad Komisji Turystyki Unii Izby Łaby i Odry. Izbowi przedsiębiorcy brali również udział w wyjazdach do Berlina i Brukseli oraz misji gospodarczej do Stanów Zjednoczonych, gdzie



uczestniczyli w międzynarodowych targach w Los Angeles i San Francisco.

Miniony rok to ponadto kilkadziesiąt rozmaitych innych działań: 9 konferencji, 12 warsztatów, 4 śniadania biznesowe i kilkanaście mniejszych spotkań dla określonych grup beneficjentów. Cały czas Izba prowadzi Grupowy Program Ubezpieczeń dla członków oraz wydaje miesięcznik gospodarczy „Głos Przedsiębiorcy”.

Dobra praca Izby na rzecz rozwoju biznesu w regionie jest dostrzegana przez władze rządowe i regionalne. Podczas Walnego Zgromadzenia obecni byli m.in. Wojewoda Lubuski Katarzyna Osos, Członek Zarządu Województwa Lubuskiego Alicja Makarska, Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury i Rozwoju Waldemar Ślugoński, wiceprezydent Gorzowa Wielkopolskiego Łukasz Marcinkiewicz, lubuscy parlamentarzyści

oraz duże grono samorządowców, przedstawicieli sfery nauki i instytucji okołobiznesowych.

Podczas Walnego Zgromadzenia miała miejsce uroczystość uhonorowania Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej Odznaką Honorową za Zasługi dla Rozwoju Gospodarki RP. Wyróżnienie to otrzymali także Prezes ZIPH Jerzy Korolewicz oraz Dyrektor Stanisław Owczarek. W obecności blisko 150 uczestników zebrania wręczono również certyfikaty przynależności nowym członkom Izby. Walne Zgromadzenie uzupełniło także skład Rady Izby. W miejsce ustępujących członków tego gremium powołano 3 nowych delegatów: Krzysztofa Koniuszego - prezesa firmy Roltex z Sulechowa, Augustyna Wiernickiego - szefa gorzowskiego Metalplastu oraz Dariusza Mukomilowa - prezesa SINUS Polska z Międzyrzecza.

Tomasz Mołski

PARTNERZY



warta.







Ludzie Lubuskiego Biznesu

Od dobrego do wielkiego czyli jak to robią w ICT Poland

*ICT Poland sp. z o.o. to jeden z pierwszych, czołowych inwestorów w Kostrzyńsko-Słubickiej Specjalnej Strefie Ekonomicznej, dzisiaj zatrudniający przeszło 400 osób. ICT to włoski kapitał, rodzinny koncern, z fabrykami we Włoszech, Hiszpanii i Francji. Na jego czele w Polsce – **Michał Wrembel**, z zawodu inżynier technologii drewna, a poprzez wieloletnie doświadczenie i nieustanne doszkalanie, m.in. MBA oraz Akademia Przywództwa J. Santorskiego, menedżer z zacięciem przywódczym, a formalnie dyrektor generalny. To z nim spotykam się, aby porozmawiać o zarządzaniu w ICT, samodoskonaleniu menedżerów, pomysłach na rozwój organizacji i o nim samym.*

- Spotykamy się w przededniu uruchomienia waszej nowej inwestycji. Jadąc do was widać jej rozmach. To Pana osobisty sukces?

- To pytanie skierowane jest w niewłaściwą stronę (*śmiech*). Myślimy i działamy w kategoriach zespołu, a nie sukcesów indywidualnych. Jestem przedstawicielem managementu i w tym kontekście postrzegam nasze sukcesy.

- A czym dla Pana, osobiście jest sukces?

- Dla mnie jest różnica pomiędzy osiągnięciem celu, a drogą do niego. I nie zawsze osiągnięcie tego punktu jest ważniejsze, niż sama droga. Nie sam fakt, że udało się coś zdobyć jest ważny, ale to, jak się to udało osiągnąć. Dla mnie istotne są wartości i relacje międzyludzkie, ich jakość.

- Kiedy mówi się o wartościach, szczególnie w świecie biznesu, to może pojawić się taka wątpliwość:

na ile są one deklaratywne, a na ile rzeczywiste. W wielu korporacjach wiszą na ścianach hasła i plakaty informujące o wartościach, choć pracownicy często nie utożsamiają się z nimi. U was nie zauważyłam żadnych plakatów...

- Tak, dotknęła Pani ważnego wątku. My już dawno podjęliśmy decyzję, że nie robimy nic, czego celem ma być deklaratywność na pokaz. Jeżeli nie mamy przekonania, że jest to coś, co się nam przysłuży, nie podejmujemy się tego. Wprowadzając pierwszy system zarządzania jakością, robiliśmy

wszystko sami, tak aby wypracować nasze własne, rzeczywiste procedury i standardy. Trwało to dłużej, ale było i jest autentyczne. Dzisiaj nie musimy „malować trawy na zielono”, kiedy pojawia się audyt. Po prostu: nie robimy fikcji.

- Czyli autentyczność to jedna z waszych wartości, a inne?

- Kilka lat temu przeprowadziliśmy wśród naszych pracowników badanie, ankietę, w którym to pracownicy mieli określić rzeczywiste wartości firmy. Podaliśmy im listę kilkudziesięciu wartości i mieli wybrać, co jest dla nich ważne i czym oni żyją. I rzeczywiście pojawiło się pięć powtarzających się wartości, do których cały czas wracamy. Pierwszym elementem naszego systemu wartości jest szeroko rozumiane bezpieczeństwo, poczynsz od bezpieczeństwa ludzi, poprzez bezpieczeństwo produktu z perspektywy Konsumenta, bezpieczeństwo majątku firmy poprzez odpowiednie serwisowanie, aż po bezpieczeństwo finansowe – nie podejmujemy ryzykownych operacji. Drugi element to działanie fair play,

wobec całego naszego otoczenia: pracowników, dostawców, klientów. Trzeci element to praca zespołowa.

- Praca zespołowa, jak ją rozumiecie?

- Może dam taki przykład: management firmy to łącznie 8 osób, ze mną, jako lide-rem. W naszej sali konferencyjnej stoi na przykład okrągły stół, bo rozmawiamy jako

zespół, partnerzy. Utworzyłem też z zespołu naszych dyrektorów Radę Zarządzającą, która jest innym ciałem, niż formalny zarząd. Dokumenty wewnętrzne podpisuję, jako Dyrektor Generalny, w imieniu Rady. Pracę zespołową kaskadujemy również w dół organizacji: realizując projekty, tworzymy zespoły międzydyscyplinarne. A wracając jeszcze do Rady Zarządzającej, ustaliliśmy, że członkowie mają prawo weta.

- Na czym ono polega? Kojarzy się pejoratywnie ze słynnym polskim „liberum veto”...

- Zależy nam, aby decyzje, które jako Rada podejmujemy były uzyskane przy przynajmniej neutralnym nastawieniu wszystkich członków Rady. Nie wprowadzamy żadnych rozwiązań na siłę. W ramach Rady możemy mieć różne zdania i szczerze między sobą je wymieniać, ale po podjęciu wspólnej decyzji, na zewnątrz wszyscy musimy ją zgodnie reprezentować. Mogę powiedzieć, że po wielu już latach funkcjonowania tego systemu działa on bardzo efektywnie. Unikamy uprawiania „wewnętrznej polityki” – czyli swoistej gry Pracowników „co przez którego Dyrektora można załatwić”. Na koniec dnia Rada ma zawsze jedno oficjalne zdanie na dany temat!

- I wracając do wartości, dwie ostatnie to?

- Czwarta to ciągłe doskonalenie się. Można powiedzieć, że nie jest najważniejsze gdzie dzisiaj jesteśmy, bardzo ważne gdzie będziemy jutro! Dajemy ludziom prawo poszukiwania rozwoju, a co za tym idzie, mają też prawo popełniać błędy. Nie zgadzamy się natomiast na łamanie zasad i na popeł-



nianie błędów po raz kolejny. Z każdego zdarzenia chcemy wyciągać wnioski – lekcje na przyszłość. No i została nam ostatnia wartość, o której musimy mówić, a mianowicie świadomość kosztowa. Działamy w branży FMCG (*dóbr szybko zbywalnych – od red.*), gdzie grosz każdej paczki ma znaczenie. Optymalizujemy nasze koszty, co nie znaczy, że kupujemy najtaniej. Tutaj należy dokonywać rozsądnych wyborów.

- Odchodząc już od tematu wartości, chciałabym zapytać, jakim jest Pan menedżerem?

- Lepiej na to pytanie odpowiedzieli by moi współpracownicy... (*śmiej*), ale gdybym miał sam się określić to na pewno mogę powiedzieć, że w ostatnich latach przeszedłem dużo zmian. Były czasy, gdzie działałem dość forsująco, byłem wszędzie zaangażowany, wszędzie chciałem, aby moje pomysły były realizowane. Dzisiaj sta-

ram się robić krok do tyłu, dać przestrzeń dla innych, skupiam się na tworzeniu dobrej atmosfery i warunków współpracy.

- Czyli taki coachingowo-mentorski styl zarządzania?

- Brzmi to zbyt poważnie. Ale rzeczywistość docenia coraz bardziej dzielenie się odpowiedzialnością, oddawanie przestrzeni na pomysły i rozwiązania pracownikom. Formalnie ostateczną decyzję muszę podjąć osobiście, ale odbieram to raczej jako sprawdzenie, czy potwierdzenie zaproponowanych rozwiązań. To jest trochę wbrew mojej naturze, ale z doświadczenia wiem już, że to dużo bardziej efektywne. Jakość decyzji podejmowanych w szerszym gronie rośnie gigantycznie. Obecnie moja rola to wskazywanie kierunków, a nie konkretnych rozwiązań...

- Jeszcze menedżer czy już przywódca?

- Nigdy bym się nie odważył określić siebie jako przywódcę.

- Czuje się Pan spełnionym menedżerem? Czy ma Pan jeszcze jakieś marzenia zawodowe?

- Od wielu lat firma rozwija się dynamicznie, obecna budujemy już trzecią fabrykę obok dwóch poprzednich. Rośnie wyposażenie i potencjał, ale rozwój przebiega w wielu innych aspektach. Każdego roku wprowadzamy wiele rozwiązań organizacyjnych np. z zakresu Lean Management, systemów jakościowych, bezpieczeństwa i ochrony środowiska. Niemniej kluczowe jest zadbanie o rozwój Pracowników. Dlatego mamy wiele programów szkoleniowych skierowanych do wielu grup w firmie. Kilka lat temu przeprowadziliśmy kilkumiesięczne szkolenie z Efektywności Własnej amerykańskiej firmy LMI dla 60 osób w firmie – do dzisiaj widzimy efekty tego programu.

Aby zapewnić nowo perspektywę rozwoju wszyscy Dyrektorzy ukończyli Akademię Psychologii Przywództwa Jacka Santorskiego. To daje olbrzymiego „kopa”. Jest tyle jeszcze pomysłów do zrealizowania, że nie starczy mi na nie życia... (*śmiej*).

- Na przykład, jakie pomysły?

- Osoby z Rady, również ja osobiście, które brały udział w Akademii Przywództwa, dzielą się ze swoimi pracownikami zdobytą tam wiedzą. Mamy dużo tematów, które jeszcze są do omówienia. Sam przeprowadziłem już kilka warsztatów np. z tematyki komunikacji bez przemocy w koncepcji M. Rosenberga. W tym roku jako Rada podarowaliśmy wszystkim kierownikom książkę „Taka praca nie ma sensu” Tonego Schwartza, o zarządzaniu własną energią. Dbaniu o odpowiedni poziom skupienia w pracy, a jednocześnie zadbanie o odpowiednią regenerację, tak, aby utrzymać dobrą kondycję przez wiele lat. To jest kierunek, któremu poświęcimy więcej uwagi w następnych latach.

- Co ceni Pan w ludziach, którzy Pana otaczają najbardziej?

- Mówi się, że cenimy w innych to, co sami lubimy w sobie, ponieważ łatwiej jest się nam porozumieć. Rozsądek jednak podpowiada, aby zadbać o różnorodność. Cenię z pewnością kompetencje zarówno te merytoryczne, jak i dojrzałość w relacjach międzyludzkich. Jeżeli dodamy jeszcze do tego, że są to „fajni ludzie” z którymi można również spędzić wolny czas...cóż więcej potrzeba do szczęścia?

- A w sobie co Pan lubi?

- Coraz trudniejsze pytania zadaje Pani..., ale tak... lubię coś nowego wymyślać, kreować nowe rozwiązania. To po prostu sprawia mi przyjemność. Dzisiaj coraz bardziej lubię prowadzić warsztaty dla pracowników, spotkania, prezentacje. Na przykład, od przeszło już 7 lat, co 4 miesiące spotykamy się z całą załogą i poruszamy wszystkie najważniejsze tematy: gdzie jesteśmy z firmowymi celami, jakie inwestycje planujemy, dlaczego podejmujemy pewne decyzje, jak wyglądają sprawy bezpieczeństwa – dzielimy się wiedzą i budujemy szeroką świadomość całego 400 osobowego zespołu. Właśnie taki bezpośredni kontakt sprawia mi najwięcej satysfakcji.

- Te wszystkie działania, o których Pan mówi, wymagają jednej trudnej, wymagającej cechy - konsekwencji.

- Tak, staram się być konsekwentny. I tutaj wspieram się różnymi narzędziami, których bazą jest zawsze zapisywanie. Stworzyliśmy sobie system działania poprzez tzw. *action plan*, gdzie po prostu zapisujemy planowane działania i regularnie odnotowujemy postępy, dzięki temu mamy pełną kontrolę zaawansowania. Przy dużej ilości zadań i projektów takie wsparcie jest niezbędne. Jak tematy są spisane, łatwiej o konsekwencje.

- Dzięki jakim cechom jest Pan w tym miejscu?

- Ważna kwestia to jednak gen „liderowania” i ciągła chęć rozwoju. Myślę, że do

tego potrzeba jednak sporo odwagi, aby ciągle mierzyć się z nowymi wyzwaniami. Jestem przekonany, że wielu naszych Liderów na różnych poziomach organizacji może też śmiało tak o sobie powiedzieć.

- W jakim kierunku chce Pan rozwijać swoją kadrę zarządzającą?

- Na Akademii Przywództwa omawialiśmy taką pozycję J. Collinsa „Od dobrego do wielkiego”. Collins opisał w niej badania nad czynnikiem sukcesu biznesowego: co powoduje, że niektóre firmy z małych rosną, odnoszą sukcesy, a inni giną. Wnioskiem z niej jest pewien model menedżera, który jest tym czynnikiem sukcesu: jeśli firma odnosi porażkę to menedżer bierze lustro i przygląda się w nim, zadając sobie pytanie „jakie błędy popełnił?”, a jeśli firma odnosi sukces, to szeroko otwiera okno i mówi do swoich pracowników: to dzięki wam! To jest również moja wizja menedżera.

- Jaka jest wasza pozycja w Grupie? Z tego co Pan mówi, macie wiedzę, stale rozwijacie swoją kadrę zarządzającą, kreujecie ciągle nowe rozwiązania...

- Nie będę ukrywał, że na tle Grupy jesteśmy liderem w bardzo wielu aspektach. Dzielimy się naszym doświadczeniem rów-

nież w Grupie. Sami też staramy się korzystać z dobrych praktyk w innych fabrykach.

- Jakie jest Pana motto życiowe?

- Jeszcze go nie mam, może to błąd (*śmiech*). Przez długi czas w moim życiu praca była na pierwszym miejscu. Teraz potrzebuję już balansu, pomiędzy pracą, rodziną i również czasem dla samego siebie. Jeśli chce się przez długie lata być efektywnym i kreatywnym liderem, trzeba również nauczyć się zarządzać swoją energią. Trzeba po prostu siebie samego „serwisować”. Wychodzę też z założenia, że dobry lider daje przykład, że można być liderem, ojcem, mężem i dbać o siebie po prostu. Dopiero wtedy osiąga się pełnię życia.

- Czego mogłabym życzyć Panu na koniec naszej rozmowy?

- Zakończenia projektów, które są przed nami. Mamy dobrze przygotowany zespół, wiemy też, że ten rok i jeszcze następny będzie dla nas trudny, ale z pewnością uda nam się zrealizować nasze plany! A potem... coś na pewno nowego wymyślimy.

- Dziękuję.

Rozmawiała Edyta Hubska
Business Coach ACC / ICF
współwłaścicielka
IDEA HR Doradztwo Personalne

Partnerem gazety
„Głos Przedsiębiorcy”
jest **TVP Gorzów Wielkopolski**
nr 1 w informacji z regionu



informacje lubuskie

Informacje Lubuskie codziennie o godz. 18.30 i 22.00

Agencja Rozwoju Regionalnego

Korzystne wsparcie finansowe

Lubuski Fundusz Pożyczkowy działający w strukturach Agencji Rozwoju Regionalnego S.A. w Zielonej Górze zaprasza Przedsiębiorców z mikro, małych i średnich firm działających na terenie województwa lubuskiego do skorzystania z najnowszej oferty pożyczkowej. Pieniądze pochodzą z unijnych zasobów pozyskanych z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubuskiego w ramach LRPO na lata 2007-2013.

Poniżej zamieszczamy informacje o warunkach oferowanych unijnych pożyczek dla firm.

Cel pożyczki:

Pożyczki mogą być przeznaczone na cele związane z prowadzeniem działalności gospodarczej:

- obrotowe – na zakup towarów, surowców, materiałów;
- inwestycyjne m.in. na:
 - zakup nieruchomości oraz remont, budowę, przebudowę, adaptację nieruchomości,
 - zakup maszyn urządzeń i wyposażenia,
 - zakup sprzętu komputerowego wraz z oprogramowaniem
 - inne nakłady związane z prowadzeniem przedsięwzięcia w ramach działalności gospodarczej.

Kwota pożyczki:

- do 400.000 zł. na cele inwestycyjne
- do 120.000 zł. na cele obrotowe

Minimalna wielkość wkładu własnego pożyczkobiorcy wynosi 10% wartości przedsięwzięcia brutto.

Okres spłaty pożyczek:

- do 84 miesięcy na cele inwestycyjne,
 - do 36 miesięcy na cele obrotowe.
- Maksymalny okres karencji w spłacie kapitału wynosi 6 miesięcy.

Oprocentowanie:

- od 3,16 % - dla firm działających powyżej 1 roku,
- od 6,16 % - dla firm działających poniżej 1 roku.

Prowizja - od 1% do 2 % kwoty przyznanej pożyczki.

Opłata za przyjęcie i rozpatrzenie wniosku wynosi 100 zł.

Osoby zainteresowane ofertą Lubuskiego Funduszu Pożyczkowego zachęcamy do bezpośredniego kontaktu z naszymi pracownikami:

• Zielona Góra:

Agencja Rozwoju Regionalnego S.A.
– Lubuski Fundusz Pożyczkowy,
ul. Chopina 14, tel. 68 329 78 27,
e-mail: k.jurek@region.zgora.pl;

• Gorzów Wielkopolski:

Punkt Informacyjny ARR S.A.,
ul. Kazimierza Wielkiego 1,
tel. 95 739 03 16,
e-mail: r.szwajkowska@region.zgora.pl.

Zapraszamy także do odwiedzania naszej strony internetowej:
www.lfp.region.zgora.pl

Renata Szwajkowska



KAPITAŁ LUDZKI
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI
FUNDUSZ SPOŁECZNY



idea |
HR DORADZTWO
PERSONALNE
passion for people

- REKRUTACJE
- PRACOWNICY TYMCZASOWI
- OUTSOURCING KADR I PŁAC
- SZKOLENIA
- COACHING

ul. Borowskiego 2a - 3, Gorzów Wlkp.,
tel. 95 73 505 54, biuro@ideahr.com.pl

www.ideahr.com.pl

PROGRAM WSPARCIA



Wsparcie Twojego biznesu
dzięki kredytom z gwarancją BGK

Barlinek, ul. Strzelecka 2, tel. 95 746 04 00
Bierzwnik, ul. Kopernika 1, tel. 95 768 92 17
Bogdaniec, ul. Mickiewicza 30, tel. 95 727 72 60
Dębno, ul. Mickiewicza 45, tel. 95 760 93 83
Gorzów Wlkp., ul. Słowackiego 1ab, tel. 95 722 78 95
Myślibórz, ul. Lipowa 8a, tel. 95 747 71 10
Kostrzyn n. Odrą, ul. Kopernika 2, tel. 95 727 72 58
Krzeszyce, ul. Gorzowska 7/7, tel. 95 757 92 99
Pełczyce, ul. Rynek Bursztynowy 5, tel. 95 768 43 00
Słońsk, ul. Sikorskiego 7, tel. 95 757 22 19
Witnica, ul. Gorzowska 6, tel. 95 727 72 52



GWARANCJA
de minimis

GBS Bank

Dołącz do znajomych

Bank Polski

 www.gbsbank.pl



Grupa BPS

Zdaniem eksperta

Zmiany, zmiany...

Poniżej przedstawiamy krótką analizę czekających na przedsiębiorców zmian w postępowaniu karnym. A nowy model zacznie obowiązywać już od 1 lipca 2015 roku.

Zacznę nietypowo. Gołym okiem wi-
dać (nie tylko w Polsce) negatywne
przemiany społeczno-cywilizacyjne
przejawiające się m.in. w olbrzymim przero-
ście biurokracji, inflacji prawa, nadmiernym
formalizmie i przeregulowaniu większości
dziedzin życia publicznego i prywatnego. Na
polskim gruncie - tytułem przykładu - po-
dam, że w 2011 r. ukazało się aż 299 Dzien-
ników Ustaw. Z przytoczonych ostatnio przez
„Rzeczpospolitą” danych wynika, że prze-
ciętny Polak na czytanie Dziennika Ustaw
i innych publikatorów musiałby poświęcić
każdego dnia 3 godziny 37 minut. Tendencja
ta ma charakter mocno wzrostowy. W wielu
rozmowach zwracam uwagę, iż moim zda-
niem współczesne państwa, za fasadą metod
cechujących mechanizmy demokratyczne,
nawiązując do modelu państwa totalitarnego,
tym razem w innej, „nowoczesnej” wersji. Ich
narzędziem – w miejsce, jak do tej pory by-
wało, tajnej policji i wojska – staje się prawo,
rozpisane na miliony niezrozumiałych nie tyl-
ko dla przeciętnego śmiertelnika przepisów.
Na każdego niepokornego obywatela zawsze
znajdzie się odpowiedni przepis z dokuczliwą
sankcją. Totalitaryzm zostanie wpisany w for-
mułę państwa prawa, a zatem metody opresji
obywateli będą w pełni „legalne”. Dotychczas
to, co nie jest zabronione, było dozwolone.
Podążamy w przeciwnym kierunku: to, co
nie zostało dozwolone, będzie traktowane
jako zabronione. Proces ten jest już widoczny
i ulega spotęgowaniu wskutek wzmożonego
i nieuchronnego postępu technologicznego.
Powyższy kierunek zmian społeczno-cywiliza-
cyjnych był i jest szeroko opisywany przez
wielu pisarzy, filmowców, historyków idei czy
futurologów. Wypada wspomnieć chociażby
Georga Orwella („Rok 1984”) i Aldousa Hux-
leya („Nowy wschodni świat”).

Truizmem jest stwierdzenie, że powyższe
procesy nie sprzyjają nie tylko przedsiębior-
com, ale i jakiejkolwiek aktywności gospo-
darczej. W tym kontekście – wbrew opinii
większości prokuratorów - pozytywnie oce-
niam czekające nas od 1 lipca 2015r. zmiany
procedury karnej. Jej podstawowe założenia
sprowadzają się do uczynienia z sądu bez-
stronnego arbitra i przeniesienia ciężaru wal-
ki o korzystne rozstrzygnięcie na barki stron
procesowych.

W największym skrócie uzasadnienie
projektu noweli zakłada przerzucenie odpo-
wiedzialności za wynik postępowania z sądu
na strony, w pierwszym zaś rzędzie – z uwagi
na obowiązującą zasadę domniemania nie-
winności – na oskarżyciela. Sąd powinien
pełnić rolę raczej biernego arbitra, który po
przeprowadzeniu przez strony dowodów,
uprzednio wnioskowanych przez strony i do-
puszczonych przez sąd, wyda sprawiedliwe
rozstrzygnięcie. Inicjatywa dowodowa ma
należać do stron, zaś sąd będzie mógł wpro-
wadzić do procesu dowód jedynie w wyjąt-
kowych, szczególnie uzasadnionych wypad-
kach. Ujmując sprawę inaczej: z jednej strony
sąd nie powinien poszukiwać dowodów winy
oskarżonego, natomiast z drugiej nie powi-
nien pełnić roli jego obrońcy.

Z punktu widzenia przedsiębiorców, dla
których - z przyczyn wskazanych powyżej
- ryzyko związane z prowadzeniem działal-
ności gospodarczej staje się z roku na rok
coraz większe, zmiany są bardzo korzystne.
Przedsiębiorcy są bowiem często oskarżani
o przestępstwa przeciwko obrotowi gospo-
darczemu (np. przez nadużycie uprawnień,
niedopełnienie obowiązków, niezgłoszenie
wniosku o ogłoszenie upadłości), a faktyczną
podstawą oskarżenia jest niezajomość pra-
widła rządzących obrotem gospodarczym.



KANCELARIA PRAWNICZA
GÓRECKI I PARTNERZY

Adwokaci i Doradca podatkowy

W ich przypadku duże znaczenie będzie
posiadać dopuszczenie przez ustawodawcę
„dowodów prywatnych”, np. opinii biegłego
(wraz z ewentualnym jego przesłuchaniem
na rozprawie), która zostanie sporządzona
dla obrony. Dopuszczalne będzie bowiem
odczytanie na rozprawie wszelkich doku-
mentów prywatnych, w tym ekspertyzy
prawnej. Z posiadanych przeze mnie infor-
macji wynika, że wielu biegłych rewidentów,
a także pracowników akademickich zamie-
rza zająć się sporządzaniem opinii z zakresu
zarządzania, finansów, analizy sprawozdań
finansowych, analizy finansowej i wyceny
przedsiębiorstw na potrzeby prowadzonych
przeciwko przedsiębiorcom postępowań kar-
nych. Będzie to istotny element prowadzący
do „wyrównania szans” stron postępowania
karnego w takich sprawach.

Praktyczne wdrożenie przedstawionych
powyżej założeń nowego modelu proce-
dury karnej z pewnością nie będzie łatwe.
W pierwszej kolejności wymaga bowiem
zmian w mentalności wszystkich jej uczest-
ników, zwłaszcza sędziów i prokuratorów,
a także przeorganizowania dotychczasowe-
go sposobu działalności prokuratury. A na
to wszystko potrzeba czasu. Nadto wymusi
aktywność u obrońców oskarżonych, a po-
średnio wytworzy popyt na korzystanie przez
oskarżonych z naprawdę profesjonalnej ob-
sługi prawnej. Poczekamy, zobaczymy.

Marek Górecki
adwokat i doradca podatkowy





**Zachodnia Izba
Przemysłowo-Handlowa**

66-400 Gorzów Wielkopolski,
ul. Kazimierza Wielkiego 1
NIP 599 286 26 34, Regon 211293154

Biuro czynne
od poniedziałku do piątku
w godzinach 7.30-15.30.

Dyrektor Izby

Stanisław Owczarek
tel. (95)-73-90-311, fax. (95)-73-90-310
kom. 602 771 656
e-mail: s.owczarek@ziph.pl

Sekretariat

Anna Brucka
tel. (95)-73-90-311, fax. (95)-73-90-310
e-mail: sekretariat@ziph.pl

Dział Marketingu

Tomasz Molski
tel. (95) 73-90-312, fax. (95)-73-90-310
kom. 696-007-665
e-mail: t.molski@ziph.pl

Dział Ubezpieczeń

Anna Elżanowska
Tel/fax. (95) 73-90-310
e-mail: m.mlynarczyk@ziph.pl

Dział Rozwoju i Innowacji

Dariusz Przybyłek
tel. 609-806-840
e-mail: d.przybylek@ziph.pl

Oddział w Zielonej Górze

ul. Bohaterów Westerplatte 23,
65-078 Zielona Góra

tel. 68 324 14 70
e-mail: biurozgora@ziph.pl

Wiceprezes ZIPH

Krzysztof Romankiewicz



Podyskutuj
z nami na
Facebooku

www.facebook.com/
ZachodniaIzba

Strona [www: ziph.pl](http://www.ziph.pl)

Nowe przedsiębiorstwa przyjęte w poczet członków Zachodniej Izby Przemysłowo-Handlowej

STĘŻYCA Kopalnie

Surowców Mineralnych Sp. z o.o.
ul. Kruszyw 20, Różanki
66-415 Kłodawa
Telefon: 95-735-92-39
zwirownia@gmail.com

Miejski Zakład Komunikacji

w Gorzowie Wielkopolskim Sp. z o.o.
ul. Kostrzyńska 46
66-400 Gorzów Wlkp.
Telefon: 95-72-87-800
rm.mzk@wp.pl

**Zmarzlik Team Paweł Zmarzlik
Kinice 36**

74-304 Nowogródek Pomorski
Telefon: 95-74-71-783
dorotazmarzlik@wp.pl

MONEYmakesMONEY.pl

Ryszard Pawlukowski
ul. Mickiewicza 21/11
69-100 Słubice
kontakt@moneymakesmoney.pl

Pośrednictwo Ubezpieczeniowe

Anna Ciesielska
ul. Mazurska 15
66-415 Kłodawa
anna.ciesielska13@gmail.com

VICTAULIC POLSKA Sp. z o.o.

ul. Niepodległości 8
66-530 Drezdenko
Telefon: 95-762-04-44
dariusz.pilichowski@victaulic.com

**Gorzowski Ośrodek Technologiczny
Park Naukowo-Przemysłowy Sp. z o.o.**

ul. Teatralna 49
66-400 Gorzów Wlkp.
Telefon: 95-722-53-85
biuro@gotechnology.pl

„Progres” Sp. z o.o. Sp. k.

ul. Wełniany Rynek 12/7
66-400 Gorzów Wlkp.
Telefon: 95-735-15-06
magdalena.baster@grupaprogres.pl

REMI Sp. z o.o.

ul. Szpitalna 2
66-530 Drezdenko
Telefon: 95-762-08-74
biuro@remi-drezdenko.pl

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe
Bartosz Zmarzlik**

Kinice 36
74-304 Nowogródek Pomorski
Telefon: 95-74-71-783
dorotazmarzlik@wp.pl

Paweł Stankiewicz

APS Biuro Projektów Budownictwa
ul. Działkowa 19
65-767 Zielona Góra
Telefon: 68-453-59-91
aps@apsbiuroprojektow.pl

GOŚCINIEC „AGROTABERA”

**KARCZMA TABERSKA
MAREK TABERSKI**
Janowiec 1
66-111 Nowe Kramsko
manager@dworkolesin.pl

**Wyższa Szkoła Bankowa w Poznaniu
Wydział Ekonomiczny w Szczecinie
al. Niepodległości 2**

61-874 Poznań
Telefon: 91-422-46-30
kancelaria@wsb.szczecin.pl

**ZAKŁADY URZĄDZEŃ OKRĘTOWYCH
BOMET SP. Z O.O.**

ul. Okrętowa 2
74-320 Barlinek
Telefon: 95-746-13-81
zuobomet@bomet.com.pl

DW Consulting Dariusz Wróbel

ul. Młyńska 1/21
66-400 Gorzów Wlkp.
Telefon: 95-728-68-12
d.wrobel@dwconsulting.pl

**Przedsiębiorstwo Budownictwa
Społecznego BIS Sp. z o.o.**

ul. Generała Sikorskiego 17/16
65-454 Zielona Góra
Telefon: 68-452-73-42
daniel@grupapbs.pl

Nowoczesna **Wizja** Edukacji



SZKOLENIA I CERTYFIKACJA KOMPETENCJI



PRAKTYKI I STAŻE W PRZEDSIĘBIORSTWACH



POŚREDNICTWO PRACY

Syntea SA

ul. Wojciechowska 9a,
20-704 Lublin
tel.: +48 81 45 21 400
fax: +48 81 45 21 401

Centrum Edukacyjne - Lublin

ul. Wojciechowska 9a
20-704 Lublin
tel.: +48 81 45 21 500,
fax: +48 81 45 21 501

Centrum Edukacyjne - Warszawa

ul. Postępu 21, Budynek A
02-676 Warszawa
tel.: +48 22 379 77 28
fax: +48 22 379 77 49

Pokaż swój biznes z dobrej strony

www.gazetalubuska.pl
to najlepsze miejsce
dla przedsiębiorców

855.420*
unikalnych użytkowników

8.459.105*
odstón miesięcznie

- Najświeższe informacje o lubuskiej gospodarce
 - Aktualności prawne
 - Wywiady i prognozy gospodarcze

promuj swoją działalność na portalu
www.gazetalubuska.pl

* Źródło GREMIUS - kwiecień 2015

